

**Protokół Nr XLIX/23
sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego
w dniu 25 lipca 2023 r.**

Na ogólny stan 17 radnych w sesji uczestniczyło 16 radnych. Nieobecny był radny Rafał Pacanowski. W sesji obok radnych uczestniczyli także kierownicy wydziałów Starostwa Powiatowego we Włoszczowie, zaproszeni goście oraz przedstawiciele społeczności powiatu. Listy obecności w załączeniu.

Podczas XLIX sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego poza radnymi głos zabrali:

Robert Ślęzak - Kierownik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Obywatelskich
Anna Baryła - Kierownik Działu Centrum Aktywizacji Zawodowej
w Powiatowym Urzędzie Pracy we Włoszczowie

Obrady trwały od godziny 14⁰⁰ do 15²⁵.

Porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XLVIII sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego.
5. Informacja Starosty Włoszczowskiego z wykonania uchwał Rady Powiatu i z pracy Zarządu w okresie między sesjami Rady Powiatu.
6. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
 - 1) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2023-2036,
 - 2) zmian w budżecie Powiatu na 2023 rok,
 - 3) prowadzenia zadania publicznego z zakresu kultury i promocji powiatu,
 - 4) o zmianie Uchwały w sprawie określenia zadań finansowanych w 2023 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
 - 5) zmian w Statucie Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie - Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II.
7. Wnioski i oświadczenia.
8. Zamknięcie obrad sesji.

Przebieg obrad

Do punktu 1-go/

Otwarcia czterdziestej dziewiętej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego dokonał Przewodniczący p. Zbigniew Matyśkiewicz. Pan Przewodniczący przywitał wszystkich radnych, gości uczestniczących w obradach oraz mieszkańców powiatu oglądających sesję.

Do punktu 2-go/

Przewodniczący Rady stwierdził, że na obecny stan 17 radnych w sesji uczestniczy 16 radnych, co w świetle ustawy o samorządzie powiatowym czyni sesję zdolną do podejmowania prawomocnych uchwał.

Do punktu 3-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są uwagi, pytania do doręzonego w statutowym terminie porządku obrad.

Pytań nie było.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" zatwierdziła porządek obrad.

Do punktu 4-go/

Protokół z obrad czterdziestej ósmej sesji Rada Powiatu przyjęła jednogłośnie 16 głosami "za" nie wnosząc uwag do jego treści.

Do punktu 5-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że informacja Starosty Włoszczowskiego z wykonania uchwał Rady Powiatu i z pracy Zarządu Powiatu w okresie między sesjami Rady Powiatu została radnym przekazana w statutowym terminie. Zapytał, czy do informacji są pytania.

Pan Jerzy Suliga odniósł się do uchwały Zarządu Powiatu nr 61/2023 w sprawie przyjęcia indywidualnej diagnozy potrzeb Zespołu Szkół Nr 3 im. Stanisława Staszica we Włoszczowie i zapytał, na czym ta diagnoza ma polegać i dlaczego tylko ta szkoła ją przygotowała. Są jeszcze inne szkoły i poradnia. Poprosił o więcej informacji w tym zakresie.

Pan Robert Ślęzak poinformował, że p. Dyrektor Mariola Koza wystąpiła do Zarządu z prośbą, aby taką diagnozę zatwierdzić. Jest to dokument, który opracowała szkoła i jest on niezbędny, aby aplikować o środki zewnętrzne z funduszy unijnych, które umożliwią organizację staży i praktyk zawodowych organizowanych za granicą.

Do punktu 6-go podpunktu 1-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy do projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2023 – 2036 radni mają pytania. Zapytał, czy jest potrzeba omówienia wprowadzonych zmian przez p. Skarbnik.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w projekt uchwały.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XLIX/337/23 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2023 - 2036, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 6-go podpunktu 2-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2023 rok radni mają pytania. Jeśli będzie potrzeba projekt uchwały przedstawi i rozszerzy p. Skarbnik.

Pan Zbigniew Krzysiek powiedział, że ma przed sobą podstawową listę na województwo świętokrzyskie zadań inwestycyjnych na drogach dodatkowych i stwierdził, że cztery inwestycje są z terenu powiatu włoszczowskiego. Dwie inwestycje z gminy Radków i dwie z gminy Krasocin. Co prawda inwestycje na terenie gminie Krasocin są małe, ale myśli, że też są one niezbędne i bardzo potrzebne. Wyraził zadowolenie, że wreszcie może jego głos po części zostać usłyszany kiedy upominał się o gminę Radków, p. Suliga również się upominał, że ta gmina jest niedoinwestowana, a więc 2,4 km na terenie gminy Radków do Świerkowa.

Myśli, że na obwodnicy już troszeczkę będzie tej nowej nawierzchni widać i jeszcze kawałek na terenie gminy Radków. Ubolewa tylko, że nie ma kontynuacji do Chlewic, gdzie droga jest również sfatygowana, ponieważ jest to ciąg obwodnicy od Moskorzewa przez Radków do Chlewic i ten odcinek Kwilina – Świerków będzie robiony. Zwrócił się z pytaniem do Zarządu, ponieważ widzi, że wszystkie dofinansowania są na poziomie 60%, więc rozumie, że 40% jest po stronie Powiatu. Zapytał, czy jest już jakaś układanka z gminami, czy będą wystąpienie w zakresie dofinansowania. Następnie odniósł się do inwestycji modernizacji drogi Moskorzew – Dzierżgów mówiąc, że prace rozpoczęły się i jeżeli chodzi o infrastrukturę chodnikową, to wykonywane jest to solidnie, nie jest to na piasku tylko na betonie, więc myśli, że będzie to długo służyć. Zapytał, czy jest już jakakolwiek informacja o zaangażowaniu pozostałych środków, czy tych środków w wysokości 1,2 mln zł już nie będzie, ponieważ ten odcinek już pod infrastrukturą chodnikową bez chodników to za kwotę 1,2 mln zł można by było znaczny odcinek zwiększyć. Zapytał, czy jest jakakolwiek szansa, że te niezaangażowane środki będą do wykorzystania.

Pan Starosta powiedział, że jeżeli chodzi o kontynuację odcinka do Chlewic, to zostaną podjęte starania o środki zewnętrzne. Jeżeli chodzi o drogi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, to te cztery drogi o których mówił p. Krzysiek, to będą remonty dróg, ponieważ to był fundusz remontowy. Wstępnie zostało uzgodnione i zarówno Wójt z Radkowa oraz Wójt z Krasocina zadeklarowali współfinansowanie po 50% tego zadania. Jeżeli chodzi o kwotę 1,2 mln zł, to Zarząd również jest bardzo zainteresowany, żeby te pieniądze wróciły do inwestycji, żeby można było je wykorzystać. Wie, że to nie jest pocieszenie, ale Powiat Włoszczowski nie jest osamotniony w takiej sytuacji. O takie same utracone pieniądze walczy także wiele innych samorządów. Ma nadzieję, że w końcu zapadnie taka decyzja, że będzie można te środki wykorzystać i że będzie można dalej realizować zadanie. Był w dniu wczorajszym razem z p. Przewodniczącym na inwestycji, o której mówił p. Krzysiek i zgadza się, że wykonywana jest ona bardzo dobrze. Starają się, żeby pieniądze, które zostały przekazane na tą inwestycję były jak najefektywniej wykorzystane. Jest w stałym kontakcie z p. Dyrektorem Norbertem Gąsieńcem, z wykonawcą, żeby ta droga była wykonana jak należy. Droga ma mieć 6 m. W dniu wczorajszym odbyła się rozmowa, aby na całym odcinku było 6 m i aby nie było zwężenia 5,5 m. Jeżeli będzie taka możliwość, to tak będzie. Wykonywane są również wjazdy, które są uzgadnianie z p. Wójtem i z mieszkańcami.

Pan Jarosław Krzyżanowski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w projekt uchwały.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XLIX/338/23 w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2023 rok, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 6-go podpunktu 3-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że projekt uchwały w sprawie prowadzenia zadania publicznego z zakresu kultury i promocji powiatu został radnym przekazany z materiałami na sesję. Jeżeli do projektu uchwały będą pytania odpowiadał będzie Kierownik Robert Ślęzak bądź Dyrektor Teresa Chudy.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w projekt uchwały.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XLIX/339/23 w sprawie prowadzenia zadania publicznego z zakresu kultury i promocji powiatu, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 6-go podpunktu 4-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że projekt uchwały o zmianie Uchwały w sprawie określenia zadań finansowanych w 2023 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych został radnym przekazany w statutowo obowiązującym terminie. Jeżeli do projektu uchwały będą pytania odpowiadała będzie Dyrektor Ilona Nowak.

Pytań nie było.

Pan Jarosław Krzyżanowski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w projekt uchwały.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XLIX/340/23 o zmianie Uchwały w sprawie określenia zadań finansowanych w 2023 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 6-go podpunktu 5-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że projekt uchwały w sprawie zmian w Statucie Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie - Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II został radnym przekazany z pozostałymi materiałami na sesję w statutowo obowiązującym terminie. Zapytał, czy do projektu uchwały są pytania.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w projekt uchwały.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XLIX/341/23 w sprawie zmian w Statucie Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie - Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 7-go/

Pan Zbigniew Krzysiek poinformował, że w dniu dzisiejszym zgłosił interpelacje, które dotyczą budżetu 2024 roku i chciałby, aby członkowie Zarządu i radni mogli być poinformowani o co prosi. Jest to dalsza modernizacja drogi powiatowej na odcinku Moskorzew – Dzierzgów, o czym już mówił wcześniej, modernizacja drogi powiatowej Chlewice – Kwilina i bardzo istotna modernizacja drogi powiatowej Damiany – Chlewska Wola. Najprawdopodobniej na początku roku było spotkanie i zjechało się wielu VIP-ów do Chlewskiej Woli i ludzie oczekują, że w tym zakresie coś się wydarzy na odcinku przez wieś i od Damian do Chlewskiej Woli. Niestety droga niszczeje, dlatego poprosił o jej uwzględnienie, jeżeli nie da się w tym roku z oszczędności, to myśli, że w przyszłym roku będzie to już możliwe. Kilukrotnie już na sesjach Rady Powiatu mówił, iż postępujące wyrastanie korzeni drzew powoduje bardzo niebezpieczną sytuację dla użytkowników drogi, a sprawa dotyczy drogi Moskorzew – Tarnawa Góra i Moskorzew – Mękarzów krzyżówka Mękarzów las. W dniu wczorajszym tamtędy jechał, żeby zobaczyć jak to wygląda i korzenie dalej wyrastają, dlatego poprosił o działania ze strony Zarządu Powiatu również z Nadleśnictwem, żeby usunąć te drzewa, które mogą być usunięte. Zgłosił również potrzebę wykonania prognozy zwalniającego w miejscowości Dąbrówka w samym centrum, ponieważ po

wykonaniu nowej drogi użytkownicy jeżdżą szybciej, gdyż nie ma naturalnych przeszkód. Niedaleko jest plac zabaw i mieszkańcy oraz radni z Mękarzowa zgłaszają, że próg jest niezbędny. Poprosił jeszcze o lustro w Mękarzowie, ponieważ brak widoczności również powoduje niebezpieczeństwo dla kierujących pojazdami i pieszych. Następnie powiedział, że liczył, iż w dniu dzisiejszym grupa radnych lub Zarząd Powiatu zgłosi uchwałę, która będzie zmieniała uchwałę w sprawie LGBT. Myślał, że do kogoś dotarło to, co zaczyna się dziać w Powiatowym Urzędzie Pracy. Młodzi ludzie pytają, dlaczego nie mogą mieć przedłużonego stażu, dlaczego nie mogą odbywać stażu i co gorsze, kiedy zaczął w papierach szukać i dociekać, to programowanie tych środków będzie skutkowało przez kilka lat. Myślał, że kogoś to obudzi, natomiast widzi, że cały czas jest upór. Gdyby dzisiaj była taka uchwała, pomimo że wie, iż niektórzy zagłosowaliby inaczej, robili uniki polityczne itd., on zagłosowałby za odwołaniem tej uchwały, ale tylko ze względu na to, że najważniejsze dla niego jest dobro młodych ludzi i przedsiębiorców, którzy tracą jeżeli dalej będzie taka sytuacja. Z tego co słyszy również środków może zabraknąć dla ZOZ-u w programie informatyzacji. Zaapelował, ponieważ to jest bardzo ważne, aby odłożyć wszystkie ideologiczne i polityczne podziały i zagłosować, aby doprowadzić do uchylenia tej uchwały, ponieważ ona nic nie daje.

Pan Sławomir Owczarek poruszył temat obwodnicy Włoszczowy, ponieważ gmina Włoszczowa otrzymała już wstępne plany przebiegu drugiej nitki obwodnicy. Wie, że projektanci mają się spotkać w czwartek na radzie technicznej w Kielcach. W dniu dzisiejszym od rana przez gminę podejmowane były próby ustalenia kontaktu i możliwości wcześniejszego przyjazdu np. do Włoszczowy, tak aby np. w Starostwie zorganizować spotkanie, ponieważ po wstępnej analizie są częściowe uwagi do rozwiązań, które zostały zaproponowane. Można by było wykorzystać ten moment, że projektanci będą w pobliżu, ponieważ Kielce nie są bardzo daleko, aby wspólnie usiąść i o pewnych rozwiązaniach przyszłościowych podyskutować. Uważa, że dobrze byłoby rozmówić się z samymi projektantami, żeby uwagi mogli przedstawić na radzie technicznej głównemu inwestorowi. W związku z tym zwrócił się z prośbą do p. Starosty, aby jeżeli jest taka możliwość zadzwonił się w tej kwestii swoimi kanałami, ponieważ wie, że są to podwykonawcy głównej firmy. Czeka cały czas na telefon z gminy, ale do chwili obecnej nie ma potwierdzenia, że udało się coś wstępnie ustalić. Po sesji może p. Staroście na rysunkach technicznych pokazać o co chodzi i do jakich wstępnych wniosków doszli. Poprosił i zasugerował, aby nie czekać, tylko zacząć rozmawiać już na etapie wstępnej propozycji. To nie są jakieś ogromne zmiany, ale uważa, że będą to zmiany z korzyścią przede wszystkim dla mieszkańców Włoszczowy i okolic, a zwłaszcza tej części gdzie przebiega obwodnica. Uważa, że jest to właśnie ten moment, kiedy już powinno się zacząć drążyć temat. Następnie odniósł się do sprawy, którą poruszył p. Krzysiek. Zwrócił się do p. Wicestarosty przypominając, że na poprzedniej sesji pytał właśnie o to, co będzie jeśli taka sytuacja nastąpi i wówczas p. Wicestarosta zarzucił, że nie rozumie pewnych rzeczy. Teraz się chyba jednak okazało, że to p. Wicestarosta nie rozumie. To się stało i teraz nie wie co będzie dalej, czy jednak Zarząd wycofa się z tego, czy nie, czy dalej będziemy brnąć. Tak jak powiedział p. Krzysiek nie jest tajemnicą, że jest wniosek ZOZ-u o około 4 mln zł i on za chwilę też przepadnie, "a my nadal się będziemy cieszyć, bo jest wszystko fajnie".

Pan Starosta odnosząc się do wypowiedzi radnych powiedział, że jeżeli chodzi o spotkanie w sprawie obwodnicy, to może zadzwonić po sesji. Następnie odniósł się do kwestii rezolucji. Uważa, iż wszyscy powinni szanować prawo i sam chciał to prawo szanować. Pamięta doskonale ten okres, może nie powinien o tym mówić, ale musi, ponieważ historia uczy, kiedy "jakieś państwo wtedy ze wschodu nam nakazywało co mamy robić, teraz zachód nam

nakazuje". Jeżeli jest wyrok sądu, gdzie w uzasadnieniu pisze, że rezolucja Rady Powiatu Włoszczowskiego nie jest rezolucją dyskryminującą, to szanuje wyrok sądu. Jeżeli ktoś uważa, ma na myśli np. rzecznika praw obywatelskich, jednostkę zarządzającą, czyli marszałka, że jest inaczej, to niech zaskarży uchwałę i niech zostanie ona uchylona. Pismo, które wpłynęło do p. Zdzisławy Pośpiech Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy dotyczy wniosku o dofinansowanie projektu, o którym była mowa i to nie jest decyzja, to nie jest postanowienie, tylko uprzejmie informuję. Jest informacja, że wniosek został "niby" odrzucony...

Pan Zbigniew Krzysiek zapytał, czy w piśmie jest napisane "niby".

Pan Starosta powiedział, że pismo zostało odrzucone. Uważa, że jeżeli wniosek jest odrzucony tylko dlatego, że jest rezolucją, to nie powinien on być oceniany w innych punktach, a jeżeli ta ocena jest, to znaczy, że nie ma konsekwencji. Zgodnie z pouczeniem przysługuje złożenie skargi do sądu i tą skargę Powiat chce wnieść. Oprócz tego poinformował, że grupa mieszkańców powiatu włoszczowskiego w dniu dzisiejszym złożyła do Prokuratury Rejonowej Kielce Zachód w Kielcach skargę na naruszenie prawa działania Zarządu Województwa Świętokrzyskiego wraz z wnioskiem o zwrócenie się o zmianę w zaskarżeniu uchwały Komitetu Monitorującego. Grupa radnych skorzystała z art. 70 ustawy o prokuraturze i poprosiła, żeby prokurator zajął się tą sprawą. Nie wie jakie będą efekty. Zwracali się wcześniej o interpretację, były pisane pisma do p. Marszałka, który odpisał, że zwróci się do ministerstwa i poinformuje o odpowiedzi, ale do dnia dzisiejszego żadne pismo nie wpłynęło, oprócz tego, które podpisała Wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach Agnieszka Kubicka. Osobiście uważa, że powinno się szanować prawo. Jeżeli urzędnik stwierdza, że zachodzi dyskryminacja, to niech powie na czym ona polega. Wie, że p. Krzysiek nie będzie się chciał identyfikować z tym co teraz powie, ale uważa, że jeżeli jest mowa o dyskryminacji, to instytucja zarządzająca powinna przekazać środki i wziąć dwa powiaty o których się mówi w województwie świętokrzyskim pod lupę. Jeżeli faktycznie Powiatowy Urząd Pracy, który byłby dysponentem tych środków, przekazywałby je i stwierdzono by dyskryminację, to zabrać te pieniądze z odsetkami. Takiego czegoś nie ma. Jak urzędnikowi by się spodobało, żeby wpisać do tego wniosku, że nie dostanie ten powiat, czy ten samorząd, gdzie starosta chodzi w koszuli w kratkę i też trzeba by było klęknąć na kolana i powiedzieć, że skoro urzędnik tak powiedział to jest to racja. Nie liczy się, że wyrok sądu i uzasadnienie jest inne. Takie jest jego zdanie. Jest jednym z siedemnastu radnych

i szanuje głos Rady. Jeżeli będzie uchwała i zostanie ona przegłosowana, to podporządkuje się pod to, ale osobiście jako radny uważa, że nigdy nie wystąpi, aby podważać wyroki sądu.

Pan Sławomir Owczarek zwrócił uwagę, że w zasadzie doszło do tego o czym kiedyś była mowa na sesji, że teraz będzie odwołanie do sądu. Znając życie i obecne działanie sądów po reformie, a wyroki zapadają znacznie dłużej niż to było kiedyś, a miało być tak wspaniale, czyli będzie to trwało dwa albo trzy lata, a przez ten okres pieniędzy nie będzie. Za chwilę będzie wniosek ZOZ-u i znowu trzeba będzie się sądzić, ponieważ ten wniosek również zostanie odrzucony. Potem będzie jakiś następny wniosek i znowu będzie ta sama sytuacja. Pogratulował pomysłu. Odnosząc się jeszcze do wypowiedzi p. Starosty, że skoro wniosek został odrzucony, to nie powinien być w ogóle rozpatrywany w innych punktach powiedział, że uważa, iż p. Starosta myli się, ale to nie jest zarzut, bo każdy może się mylić. Wszystkie wnioski mają tzw. check-listę, czyli sprawdza się po kolei, czy spełnia, czy nie spełnia, więc przypuszcza, że dlatego wniosek został rozpatrzony i oceniony w poszczególnych punktach, a tu stwierdzono, że nie spełnia i odrzucono. Takie ma przypuszczenie. Następnie odniósł się do tematu obwodnicy, ponieważ otrzymał w między czasie sms, iż odpisano z biura,

że możliwe jest spotkanie w terminie do 15 sierpnia, kiedy zostanie już przeanalizowany dostęp do wszystkich działek, ponieważ wstępnie zakwestionował też dostęp do kilku działek i wiadomo, czy one będą wykupione, czy zostaną bez dostępu, gdyż jest to bardzo ważne dla mieszkańców. Uważa, że można by było po sesji, tak jak zaproponował p. Starosta, spotkać się i może wstępnie powiedzieć o jakich rozwiązaniach technicznych mówi. Odnosząc się jeszcze do kwestii rezolucji powiedział, że widać jaka jest tendencja, najlepiej gdyby to radni opozycyjni przygotowali uchwałę, którą sami przegłosują i wówczas byłoby to z korzyścią dla Zarządu i dla Powiatu. Przypomniał, że swego czasu inicjatywna grupa radnych przygotowała pewien projekt uchwały, który do tej pory leży w zamrażarce nie sejmowej tylko powiatowej, ponieważ też komuś nie pasowało, że akurat taki projekt uchwały. W tej chwili gdyby radni opozycyjni taki projekt przygotowali, to oczywiście Zarząd go wprowadzi bardzo szybko pod obrady i rękami opozycji przegłosuje. Uważa, że jak ktoś naważył piwa, to chociaż powinien mieć odwagę i wziąć na klatę to piwo, które naważył.

Pan Wicestarosta uzupełniając wypowiedź p. Starosty odniósł się do pisma Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z 29 grudnia 2022 roku o dokonanych przez Zarząd Województwa podziale kwot środków z funduszu pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia i łagodzenia skutków bezrobocia, aktywizacji itd. i poinformował, że te pieniądze już są w urzędzie pracy i są one przyznawane w transzach. Chciałby, żeby p. Anna Baryła zabrała głos i poinformowała o tym. Dodał jako członek Powiatowej Rady Rynku Pracy, że zostało to wprowadzone na pierwszym posiedzeniu Rady.

Pani Anna Baryła przyznała, że co roku każdy urząd pracy otrzymuje decyzję na podstawie prowizorium budżetowego z informacją o środkach jakie mogą być przeznaczone w następnym roku na aktywizację zawodową osób bezrobotnych i działania fakultatywne. Natomiast jeżeli chodzi o wykorzystywanie tych środków, to można je wykorzystać wówczas, kiedy zostanie złożony wniosek, jest on pozytywnie rozpatrzony i jest zawarta umowa w sprawie realizacji projektu.

Pan Starosta poprosił, aby p. Baryła powiedziała o przyznanych kwotach, które wpływają od kwietnia, czy maja. Poprosił także o wskazanie jednego punktu, w którym pisze, że trzeba czekać z wypłatą tych środków na wniosek. Poprosił o odczytanie tego punktu, ponieważ może sam nie może go znaleźć.

Pani Anna Baryła powiedziała, że jest to decyzja, która została zmieniona w roku bieżącym dlatego, że ta decyzja została wydana na podstawie prowizorium budżetowego. W każdym kolejnym roku jest wydawana decyzja, która na podstawie już uchwalonego budżetu przyznaje środki. Natomiast rzeczywiście nie jest napisane jaka jest procedura ubiegania się o te środki, nie ma informacji, że w ogóle urzędy pracy muszą składać wnioski o dofinansowanie projektów, niemniej jednak takie wnioski należy złożyć. Wnioski są rozpatrywane

i podpisywane są umowy. W piśmie jednak nie ma takich słów o jakie pytał p. Starosta.

Pan Starosta zapytał, czy te pieniądze wpływają do urzędu pracy na konto i od kiedy.

Pani Anna Baryła odpowiedziała, że wpływają, ale nie powie dokładnie kiedy była pierwsza wypłata.

Pan Starosta zapytał, co z tymi środkami się dzieje.

Pani Anna Baryła odpowiedziała, że są na koncie.

Pan Starosta zapytał, czy są na koncie niewykorzystywane.

Pani Anna Baryła zapytała, czy zawierać umowy bez umowy o dofinansowanie.

Pan Starosta zapytał, kiedy została uchwała budżetowa podjęta.

Pani Anna Baryła powiedziała, że nie powie w tym momencie, ponieważ nie ma decyzji przy sobie, gdyby wiedziała, że będzie o to pytana na pewno przyniosłaby tą decyzję, natomiast

w tym roku była kolejna decyzja przez ministerstwo wydana i oczywiście kwoty zostały powielone.

Pan Starosta zwrócił się do p. Baryły pytając, czy sugeruje, iż Powiatowa Rada Rynku Pracy podjęła uchwałę, która w tej chwili nie powinna obowiązywać.

Pani Anna Baryła powiedziała, że nic takiego nie sugeruje i takich wniosków nie wyciąga.

Pan Starosta powiedział, że środki o których jest mowa są pozabudżetowe i one nie przechodzą przez budżet. P. Zbigniew Krzysiek był starostą i wie, że są w urzędzie pracy takie środki, które nie idą przez budżet Powiatu, tylko podpisuje starosta i o tych środkach właśnie jest mowa, one idą bezpośrednio z ministerstwa. Do Powiatu przychodzi decyzja i takie środki podpisywał i są one w tej chwili na koncie w urzędzie pracy. Nie ma żadnego pisma, które zabraniałoby wykorzystywania tych środków.

Pani Anna Baryła dodała, że w związku z takimi samymi wątpliwościami zwrócili się do ministerstwa, co z tymi środkami należy zrobić, ale jeszcze nie ma odpowiedzi.

Pan Sławomir Owczarek powiedział, że przed chwilą odbyło się coś w formie przesłuchania. Zwrócił się do p. Anny Baryły mówiąc, że jest mu jej szkoda, ponieważ teraz okazuje się, że to p. Dyrektor jest zła i nie chce wydawać pieniędzy. Najlepiej może przerzucić odpowiedzialność na kogoś. To jest modne, to nie ja to ktoś inny. Rozumie, że p. Dyrektor ma wydać pieniądze i znowu hasło padło "będziemy czekać i czekajmy dalej i cieszymy się".

Pan Zbigniew Krzysiek powiedział, że się pogubił już w tym wszystkim, a lubi proste rozwiązania. Zapytał p. Starostę, czy te kilka osób, które pytały o przedłużenie staży może jutro wysłać do urzędu pracy, czy te środki będą uruchomione, a jeżeli nie, to czy może podać numer służbowy p. Starosty, żeby te osoby dzwoniły, ponieważ nie wie jak ma to wytłumaczyć skoro brnie się w jakieś niesamowite zawilości.

Pan Starosta powiedział, że nie chciałby z p. Krzyśkiem i wszystkimi wchodzić w spór. Zwrócił się do p. Owczarka mówiąc, że to nie było przesłuchanie. Chciał tylko żeby radni wiedzieli jaka faktycznie jest sytuacja, jakie dokumenty są w dyspozycji i o czym jest mowa. Bardzo szanuje p. Annę Baryłę jako pracownika. Zwrócił się z pytaniem do p. Baryły, czy środki o których jest mowa mogłyby zostać przeznaczone na przedłużenie tych staży, które już są.

Pani Anna Baryła odpowiedziała, że nie.

Pan Starosta powiedział, że tych środków nie można by było wykorzystać na przedłużenie staży. Urząd Pracy przedłuża staże, przedłuża roboty publiczne i są na to przenoszone inne środki. Jeżeli były np. dane pieniądze na staż, czy na roboty publiczne i one się uwalniają to Urząd Pracy może te środki wykorzystać i przedłużyć staż. Zwrócił się do p. Baryły, aby prostowała wypowiedzi jeżeli coś mówi źle. I tak jest czynione. Te środki są całkowicie innymi środkami, to są środki unijne, które rządzą się innymi prawami, np. jest określone ile osoba może być na stażu, komu można staż przyznać, nie wie, czy grupy wiekowe też były określone w poprzednich edycjach. To jest na takiej zasadzie. Nie chce się bronić, nie chce nikogo bronić, ani nikogo przesłuchiwać, czy oskarżać, tylko mówi tak jak mówią dokumenty. Budżet jest już zatwierdzony, rada zatrudnienia klepnęła ten budżet, przez Zarząd i przez sesję nie przechodzą te pieniądze. Pieniądze wpływają na konto. Nie ma żadnego dokumentu, że te pieniądze miałyby być rozdysponowywane w jakiś inny sposób. Dla niego jest to niedorzeczność. Wie, że dużo jest niedorzeczności, ale jest niedorzecznością, że w ogóle blokuje się środki. Nie dziwi się pracownikom w Urzędzie Pracy, że blokują te środki, ponieważ boją się o siebie, gdyż jest niepewność. Nie ma jednak na dzień dzisiejszy takiego dokumentu, który by zabraniał wydatkowania tych pieniędzy. On takiego dokumentu nie zna, a jeżeli jest taki dokument, to chciałby jako starosta go zobaczyć.

Pan Przewodniczący zwrócił się do p. Krzyśka odnosząc się do tematu wyrastających korzeni drzew i poinformował, że te lasy, o których wspominał p. Krzysiek są lasami nie należącymi

do Skarbu Państwa. To są lasy prywatne i chcąc dokonać jakichkolwiek czynności trzeba dotrzeć do właścicieli działek przy tych szkodach, o których mówił p. Krzysiek. Przyznał, że uszkodzenia są. W dniu wczorajszym był tam z p. Starostą i również zwracali na to uwagę. Odbyła się rozmowa z Dyrektorem Zarządu Dróg jak ten problem złagodzić, bądź wyeliminować, ale nie jest to zwykłe sfrezowanie, które rozwiąże problem. Poinformował ponadto, że ma nadzieję, iż L sesja Rady Powiatu Włoszczowskiego odbędzie się w planowanym terminie tj. koniec sierpnia, początek września. Oczywiście nie mówi jednoznacznie, ponieważ jeżeli pojawią się środki, bądź konieczność przesunięć środków, to nie chciałby być hamulcowym w tych działaniach by Zarząd mógł podejmować realne decyzje.

Pan Sławomir Owczarek ubiegając stwierdzenie p. Wicestarosty powiedział, że nie rozumie, ponieważ okazuje się, że pieniądze są, nie ma żadnej decyzji żeby ich nie wypłacać, więc zapytał po co w ogóle skarżyć decyzję Urzędu Marszałkowskiego, czy Wojewódzkiego Urzędu Pracy o to żeby te pieniądze jednak wypłacać. Zaczyna się już w tym wszystkim gubić. Skoro nie ma żadnego problemu, a kierownictwo urząd pracy rzekomo tylko obawia się o siebie, to może niech w takim razie p. Starosta podejmie decyzję o wypłacaniu tych pieniędzy. Wszem i wobec ogłosił, że przecież nie ma żadnego problemu żeby te pieniądze wypłacić. Tylko w takim razie niech weźmie odpowiedzialność na siebie skoro nie ma żadnego problemu, a nie próbuje zrzucić ją na kogoś innego. Nie zamierza już zabierać głosu w tej sprawie, ponieważ chyba dla wszystkich jest jasna sytuacja.

Pan Starosta powiedział, że w 100% zgadza się z tym co powiedział p. Owczarek. Jeżeli Wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy pisze jakieś pismo i daje możliwość, żeby od pisma odwołać się do sądu, to Powiat chce z tego skorzystać. Może faktycznie się myli, ale uważa, że jedynym organem, który może to zbadać nie jest urzędnik tylko sąd. Jeżeli sąd zbada sprawę i stwierdzi, że faktycznie jest tam racja, to przyzna, że tak jest. To nie jest tak, że urzędnicy powinni stać nad sądami. Wracając do Unii, nie chciał o tym mówić, ale jacyś urzędnicy z Unii, którzy nawet nie są wybieralni chcą dyktować jakie w Polsce ma być prawo, co można, czego nie można, polskie sądy się nie liczą, polski wymiar sprawiedliwości się nie liczy. Zapytał, w takim razie w jakim państwie żyjemy. "Krzyczeliśmy kiedyś najprzód ci co bronili tego, to potem mówili, że wywalczyli wolność, a teraz, teraz popadamy z jednej niewoli w drugą niewolę. Ja mówię takim językiem jak to uważam, wtedy mówiłem i teraz też mówię. Ja uważam, że nie możemy padać na kolana. Co, chce się nas żebyśmy padli na kolana i powiedzieli dobra, dobra z tego żebyście nam dali parę złotych, to uklękniemy przed wami i chociaż wiemy, że ta uchwała nic nie dyskryminuje nikogo, bo jest wyrok sądu, który to powiedział, to jednak uchylimy dla dobra sprawy, żeby mieć pieniądze". Nigdy za taką uchwałą nie zagłosuje, ponieważ uważa, że każdy siebie powinien szanować i mówi to z całą odpowiedzialnością. Nie sugeruje jednak nic radnym i jeśli uchwała zostanie przegłosowana, to będzie to szanował. Jeżeli coś się mówi, to nie powinno się być bohaterem na mównicach i mówić jacy to bohaterzy i czerpać z przeszłości, powoływać się na bohaterów, a później jak przychodzi do życia to postępowanie jest jakie jest. Przeprosił i poprosił, aby nie odczytywać tego co powiedział do siebie, ponieważ nie chciał nikogo urazić. Mówił tylko o swoich wewnętrznych, osobistych odczuciach. Szanuje jednak odczucia innych, szanuje inne decyzje i jeżeli faktycznie będzie taki wniosek i Rada będzie głosowała, to uszanuje go jako radny. Wie jak będzie głosował i pozostali radni też doskonale wiedzą.

Pan Paweł Strączyński powiedział, że tak naprawdę nie wie, o co toczony jest spór. Skoro jest tak jak mówi p. Starosta, że rezolucja nikogo nie dyskryminuje, nie jest dokumentem prawa miejscowego, nie jest nawet uchwałą, tylko jest rezolucją, więc ona niczego tak naprawdę nie wnosi jest tylko wyrażeniem woli Rady. Jeżeli nie jest dokumentem prawa

miejscowego, nie dyskryminuje ludzi, to tak naprawdę jest wyrażeniem woli grupy radnych, która wniosowała o wprowadzenie takiej rezolucji. Teraz p. Starosta mówi o tym, czy musimy przed kimś klękać. Nie, nie musimy. Myśli, że jego poglądy religijne i mentalne są bardzo zbliżone do poglądów p. Starosty, natomiast uważa, że rezolucja niczego nie wnosi oprócz

tego, że zablokowane zostało mnóstwo pieniędzy dla młodzieży, dla przedsiębiorców, którzy również z tych środków mogli pozyskiwać pieniądze na utworzenie nowych stanowisk pracy. Ma z nimi kontakt, ponieważ tak się składa, że jeszcze jest najmłodszą osobą w Radzie i myśli, że wszyscy mają kontakt z młodymi ludźmi i naprawdę wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że staże dla tych osób były i są bardzo ważne. Niejednokrotnie jest to duża szansa, aby pierwszą pracę powziąć, żeby pokazać swój potencjał, żeby móc pracować i czerpać z tego tytułu korzyści finansowe. Uważa, że powinno się skupić na tym, ponieważ nie jest wyrażane pozytywne świadectwo dla społeczeństwa, dla młodych ludzi. Jest Młodzieżowa Rada Powiatu, która reprezentuje swoich kolegów ze szkół średnich w powiecie włoszczowskim

i myśli, że większość tych osób korzysta ze staży po ukończeniu szkoły średniej, po zdaniu matury, również te osoby chodzą później na studia zaoczne i jest to dla nich bardzo ważne na początku drogi zawodowej, ponieważ mogą się rozwijać. Dlatego nie rozumie z jakiego powodu takie decyzje są podejmowane. Owszem można polemizować. Myśli, że p. Dyrektor Urzędu Pracy nie wyda tych środków jeżeli nie ma na to zgody. P. Starosta odnosił się do Unii Europejskiej, ale tak naprawdę Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, czy Wojewódzki Urząd Pracy wydał brak zgody, o którym mówił p. Starosta. Można polemizować, łapać za słówka, czy literalnie czytać pismo, że rzeczywiście nie ma wprost napisane, że tych środków wydawać nie można, ale dobrze wszyscy wiedzą, że p. Dyrektor tych środków nie wyda bez zgody Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Nie rozumie działania na niekorzyść ludzi, ponieważ jest mowa o pieniądzach, które miały trafić do ludzi i społeczeństwo jest z tego tytułu pokrzywdzone. Myśli, że większość osób wyraża te same wartości i ta rezolucja niczego nie zmienia, niczego nie blokuje, jest dokumentem, który wyraża wolę, ale nawet jeżeli taka ideologia zagrażałaby u nas to i tak ona by nic nie zmieniła, niczego by nie zablokowała tym ludziom, którzy tą ideologię podniesioną w rezolucji wyrażają.

Pani Anna Szczukocka powiedziała, że ma kilka pytań do radnych. Wielokrotnie zostało powiedziane, iż wielu młodych ludzi zwróciło się do radnych i w związku z tym poprosiła o konkrety. W pierwszej kolejności do odpowiedzi wywołała p. Krzyśka z pytaniem, ilu młodych ludzi nie dostało się na staż w rzeczonym terminie.

Pan Zbigniew Krzysiek zapytał, czy ma podać również nazwiska.

Pani Anna Szczukocka odpowiedziała, że może nazwiska.

Pan Zbigniew Krzysiek odpowiedział, że nie, ponieważ jest RODO i dodał, że jak p. Szczukocka skończy wypowiedź to z mównicy odpowie.

Pani Anna Szczukocka zwróciła się do p. Strączyńskiego z pytaniem, ilu ludzi zwróciło się do niego, że nie dostało się na staż. Zapytała, ilu przedsiębiorców zwracało się do radnych, że są tacy biedni. Zwróciła uwagę, że można sobie pięknie mówić, że ktoś się zwracał. Sprawdziła te fakty i jakoś strasznego natłoku w okresie pomiędzy sesjami na te pieniądze tych biednych ludzi, którzy nie dostaną pracy "może być haczyk, że trzymacie stanowiska, tak jak to kiedyś było, może być haczyk, ale to też proszę o refleksję". Pozwólmy prawu działać. Następnie zadała radnym zadanie domowe "Wieje wiatr historii, ludziom jak pięknym ptakom rosną skrzydła, natomiast trzęsą się portki pętałom" zapytała "czy panowie wiedzą, kto napisał ten wiersz, w którym roku, więc to jest zadanie domowe". Autor był w Stalagu, potem współpracował, ale zrozumiał co to jest człowieczeństwo, co to jest chorągiewka poglądów.

Nie pozwoli sobie jako katolik, jako chrześcijanin, nie chrześcijanka, ministra, czy coś z czego robi się jaja, to jest język gender. Jeżeli zostanie ministram, to się jak najszybciej zwolni, bo nie chce być ministram. Jeżeli czyta, że 100 000 zł ma być przeznaczane na to, żeby wykonać logo do toalet, ponieważ toaleta damsko męska obraża i ktoś za to dostanie 100 000 zł m.in. z jej podatków, to bardzo poprosiła o refleksję. Przepyta radnych z tego, kto napisał ten wiersz. Poprosiła, aby go dokładnie przeczytać, bo radni obrażają wszystkich mówiąc o swojej wierze i o swoich wartościach. Wartością jest to, żeby nikt nie psuł dzieci, a przez psucie rozumie brak moralności i doprowadzenie do tego, że tylko piwa i kiełbasa wyborcza, która była rozdawana przed poprzednimi wyborami żeby się tu dostać.

Pan Zbigniew Krzysiek zwrócił się do p. Szczukockiej mówiąc, że nie ma prawa go umoralniać nawet na tej sali, ponieważ jeżeli chodzi o jego poglądy polityczne one zawsze były lewicowe, nigdy ich nie zmienił i nie zmieni, a p. Szczukocka to uogólniła. Jeżeli p. Szczukocka będzie się w takim tonie wypowiadać, to będzie wychodził z sali, ponieważ nie chce tego słuchać. Odpowiadając na pytanie poinformował, że do niego zgłosiły się trzy osoby o przedłużeniu stażu i dwóch przedsiębiorców, którzy pytali, czy na przyszły rok nie będzie środków, natomiast nie będzie ujawniał nazwisk, ale te osoby mogą się skontaktować z p. Szczukocką i potwierdzić to.

Pani Anna Szczukocka zaprosiła.

Pan Sławomir Owczarek zapytał, o czym w ogóle w tej chwili jest ta rozmowa skoro p. Szczukocka powiedziała, że nie ma zainteresowania stażami i te pieniądze nie są w ogóle potrzebne. Zaproponował, aby nie składać żadnego odwołania, oddać pieniądze, nie są potrzebne staże, nie ma zainteresowania, to przed chwilą padło z tej mównicy, jest znikome zainteresowanie, nie potrzebne są te pieniądze i można to wyrazić jednoznacznie.

Pan Paweł Strączyński zwracając się do p. Szczukockiej, która chciała robić egzamin z liczb, czy osób które się zgłaszają w sprawie staży, czy pytają o staże odpowiedział, że stażami zawsze było zainteresowanie. Każda instytucja korzysta ze stażystów. Korzysta Starostwo, korzystają instytucje około powiatowe, korzystają firmy prywatne, ponieważ jest to dla nich dużym ułatwieniem, gdyż nie muszą płacić za pracownika i mają go. Dodatkowo mogą tworzyć nowe stanowiska pracy. Rozumie, że p. Szczukocka prowadzi małą działalność, ale są firmy, które liczą każdy grosz i potrzebne są im osoby, a tym bardziej stanowisko pracy, które jest finansowane ze źródeł zewnętrznych. Tak jak samorząd powiatu, gminy i nie tylko pozyskuje środki z każdego źródła jakiego się da, żeby realizować inne inwestycje, tak również przedsiębiorcy potrzebują siły roboczej, potrzebują pracownika w różnych obszarach. Nie chce być nie miły i chce zachować odpowiedni poziom i szacunek do wszystkich radnych i również do p. Szczukockiej pomimo, że p. Szczukocka tego szacunku nie okazuje, ponieważ słowa skierowane pod adresem radnych nie były miłe i radni na te słowa nie zasłużyli, gdyż rozmowa jest o ważnych pieniądzach i ważnym celu, pomimo że p. Szczukocka chce zdanie radnych dyskryminować. P. Szczukocka mówi o katolicyzmie. Niejednokrotnie wypowiadał się na ten temat, że kto jakim jest katolikiem, to niech zachowa w swoim sumieniu i myśli, że nie trzeba katolicyzmu na rękach nosić, tylko zachowaniem, postępowaniem świadczyć o swojej wierze, a z tego co wie wierzymy chyba w jednego Boga. Poprosił, aby nie przytaczać ideologii gender, ponieważ jej tutaj nie ma. Poprosił, aby nie mówić i nie insynuować, że radni tutaj ją wprowadzają, ponieważ to jest co najmniej śmieszne.

Pan Przewodniczący zwrócił uwagę, że było pytanie, ile osób zgłosiło się o staż.

Pan Paweł Strączyński odpowiedział, że 1 500 osób.

Pani Anna Szczukocka "Może ja się wytłumaczę. Bardzo dawno zdawałam maturę i chciałam też sprawdzić pan niedawno zdawał prawda czyj to jest wiersz. Mam prawo nawet z tej

mównicy zapytać i to było zadanie dla panów, a nie o panach, więc trzeba też czytać moje słowa tak jak mówię. Sprawa pieniędzy nie może przesądzać wszystkiego w tym naszego honoru. Wieje wiatr historii sprawdźcie sobie książeczki wojskowe. Dlaczego nie mówimy o tym? A teraz powiem wiele osób zwalniało bezczelnie ludzi tylko dlatego, żeby dostać pieniądze z biura pracy i panowie o tym wiedzą. Zwalniało na pół etatu to są znani biznesmeni. Być może, że również teraz parę złotych chcą po prostu wciągnąć, wciągnąć, wciągnąć do siebie. Pieniądze to nie wszystko. Wydaje mi się, że nikogo nie obraziłam, a mój ton wynika z tego, że ja nigdy od tego państwa nie wzięłam złotówki za żadnej władzy. Brałam pieniądze za pracę. Nie miałam stażystów, nie miałam płatnego urlopu kiedy jechałam na szkolenia jakiegokolwiek i w tym zakresie nikt mi nie może zarzucić, że ja cokolwiek od tego kraju wzięłam. Wszystko co mam zapłaciłam sobie sama kosztem mojej rodziny. I taka jest prawda o mnie, a jak się to komuś nie podoba, to niech mi udowodni, że jest inaczej. I to jest wszystko na ten temat. Ja nikogo nie obrażam, tylko panowie sprawdźcie książeczki wojskowe. Otarliście się niektórzy o śmierć i ciągle, ciągle potrzebujecie nowych podniet żeby tutaj się kłócić na tej mównicy?"

Pan Starosta powiedział, że z p. Szczukocką długo się zna i dlatego jej słowa odbiera tak jak się powinno odbierać. One są emocjonalne, bo tak się powinno mówić. Nie można być "ciepłym", ponieważ gdyby wszyscy byli ciepli, to do dzisiaj Polska byłaby pod zaborami, to powtarzał, powtarza i będzie powtarzał. Uważa, że p. Strączyński zażartował z liczbą 1 500 osób. Zwróci się na piśmie o informację, ile wniosków o staże wpłynęło do urzędu pracy kiedy był nabór na staże. To nie jest tak, że staże nie były dawane. Musi przyznać, że nie wie w jakim procencie staże zostały zaspokojone, ale na najbliższą sesję dowie się. Wie, że każdy może to rozsądzać w swoim sumieniu i stanąć później przed lustrem i sobie powiedzieć. Wie, że są różne poglądy, ale wie jedno chodzi o zasadę. P. Owczarek bardzo dobrze powiedział dlaczego upominamy się o staże jak nie ma takiej potrzeby, ale to chodzi o zasadę, żeby udowodnić, że Polska jest państwem praworządnym, że w tym państwie rządzi prawo, że jeżeli powołuje się na konstytucję, jeżeli krzyczy się konstytucja, jeżeli mówi się, że wyroki sądów powinno się respektować, to należy je respektować. "A my tak, tu gdzie nam pasuje to konstytucja, konstytucja, ale czasami jak nam to nie pasuje, to wszystko mówimy byle nie konstytucja i nawet decyzja urzędnika jest ważniejsza od postanowienia sądu". Dziś trwa debata, czy się odwoływać, czy nie. Wszyscy słyszeli co było z autorytetem, uważa że to jest największy autorytet w Polsce, z Janem Pawłem II jakie były ataki. Rozmawiał z pewną p. redaktor i podczas rozmowy padły słowa, że może niedługo przyjdzie czas, że trzeba będzie zdjąć nazwę Jana Pawła II jako nazwę szpitala. Nie chce wchodzić w demagogię. Powie jak sam to odczuwa. Można powiedzieć, że szpital nie dostałby pieniędzy jak nie zostanie zdjęta ta nazwa. Zapytał, co szkodzi ta nazwa. Był szpital, jest szpital i czy on będzie Jana Pawła II, czy nie będzie się w ogóle nazywał, ale będą pieniądze...

Pan Sławomir Owczarek zapytał, co to ma do rzeczy.

Pan Starosta powiedział, "że to ma to do rzeczy, że w tej chwili każą nam zrezygnować z rezolucji, która nie dyskryminuje nikogo. To jest pierwszy krok, czyli każą nam klęknąć. Jak zobaczą, że ulegniemy w tym i przyjmujemy za parę złotych za 1,7 mln zł, za 1,7 mln p. Aniu, czy 1,9 mln?"

Pani Anna Baryła powiedziała, że 1,9 mln.

Pan Starosta "za 1,9 mln ulegniemy, to tu nam powiedzą, że na szpital chcą dać nie 1,9 mln tylko 4 mln przykładowo na komorę, ale jest warunek, jest warunek..."

Pan Sławomir Owczarek zwrócił uwagę, że obecny wniosek już opiewa na 4 mln. Dyskusja skupiła się na stażach i okazało się, że są one niepotrzebne, ponieważ nie ma chętnych.

Pan Starosta poprosił, aby tak nie mówić, ponieważ tamtego wniosku jeszcze nie ma i nie jest procedowany. Na poprzedniej sesji Kierownik Ślęzak mówił o wniosku „Dziś uczeń jutro student”. Pomimo, że różnie to było interpretowane uczniowie powiatu włoszczowskiego w tym projekcie są nadal. Jest to poza starostwem, ale uczniowie korzystają. Jeżeli pieniądze na ZOZ będą dane inną furtką to jego to nie interesuje. Uważa, że na dzień dzisiejszy przyjmie z pochyleniem głowy jeżeli będzie zaproponowany taki projekt uchwały i on przejdzie przez sesję. Wie jak sam będzie głosował i tego nie zmieni. Poprosił, aby nie namawiać się nawzajem, aby komuś łamać kręgosłupy. Tak jak p. Krzysiek mówił, że miał swoje poglądy i je ma i on te poglądy szanuje, szanuje każdego poglądy. Szanuje również poglądy osób, o których jest mowa, że "my niby chcemy wyeliminować z naszego życia. Nikogo nie chcemy wyeliminować". Jeżeli jest jakiś dowód na to, że ktoś jest inaczej traktowany ze względu na płeć, pochodzenie, to niech taki przykład Urząd Marszałkowski da i wówczas niech rozlicza, a nie rozlicza za coś czego nie ma, za rezolucję, która nie jest aktem prawa miejscowego. To przez tą swoją skrupulatność i nadgorliwość doprowadzono do tego, że to Urząd Marszałkowski dyskryminuje wszystkich mieszkańców powiatu włoszczowskiego, bo to oni nie dali pieniędzy na to żeby ci ludzie, czy to z lewicy, prawicy, z środka nie otrzymali środków. I w piśmie jest to podniesione. Uważa, że nie ma sensu dyskutować i się przekonywać, ponieważ każdy ma swoje zdanie. Przedstawił swoje zdanie i to jak to czuje. Jeżeli ktoś uważa inaczej może dla tych pieniędzy zrobić wszystko. Sam jednak uważa, że nie robi się wszystkiego dla pieniędzy.

Pan Zbigniew Krzysiek powiedział, że p. Szczukocka wyszła, ale prosiła, aby sprostować jej wypowiedź, więc to uczyni. Pamięta jeszcze pracę w Powiatowej Radzie Rynku Pracy i pewne przepisy dotyczące następującej kwestii. Pracodawca gdy zmniejszył zatrudnienie, a złożył wniosek, to taki wniosek jest odrzucony. Jeżeli jest w błędzie, to poprosił, aby p. Baryła to sprostowała. Ponadto jeżeli pracodawca robi zobowiązanie zatrudnienia na kilka miesięcy i jest spisana umowa pomiędzy stronami, a nie wykona tego, to trafia na czarną listę i nie dostanie środków. Zwrócił się do p. Baryły z pytaniem, czy tak jest.

Pani Anna Baryła potwierdziła, że tak jest.

Pan Zbigniew Krzysiek uważa, że na dzisiejszej sesji było dużo polityki. Nigdy tutaj nie było polityki, były rozmowy o realnych, przyziemnych sprawach powiatu włoszczowskiego. Niejednokrotnie radni klócili się o inwestycje, o inne kwestie, dużo na temat ZOZ-u było rozmów, natomiast dzisiaj było za dużo polityki i to trochę przeraża. Na zakończenie powiedział, że też nie zamierza klękać przed Unią Europejską, natomiast gdyby była sytuacja taka, ponieważ uważa, że rola radnego to nie tylko zaszczyt, ale też służba i jeżeli musiałby klęknąć przed problemem, gdzie bezrobotni i przedsiębiorcy dostaną pieniądze, to uczyni to i klęknie.

Pan Wicestarosta zaproponował, aby wszyscy radni zapoznali się z dokumentacją, która jest do dyspozycji. To Komitet Monitorujący wprowadził ten zapis na swoim ostatnim posiedzeniu i uważa, że zrobił to nieprawnie i dlatego będzie to zaskarżone, ponieważ był zapis, że dotyczy to aktów prawa miejscowego, a zostało to rozszerzone przez dopisanie rezolucje etc. Z tym się nie zgadzają. Poinformował, że jest dostępny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, że również uchwała Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego została zaskarżona i Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził, że ona nikogo nie dyskryminuje. Naczelny Sąd Administracyjny potwierdził to, a rezolucja Powiatu Włoszczowskiego jest łagodniejsza. Jeszcze raz zaproponował zapoznać się z całą dokumentacją Komitetu Monitorującego na czyj wniosek i jak kto głosował. Sam przeszedł to.

Do punktu 8-go/

Pan Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad czterdziestej dziewiątej sesji został w całości wyczerpany. Podziękował wszystkim radnym i gościom za udział w sesji. Ogłosił zamknięcie czterdziestej dziewiątej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego kadencji 2018 – 2023.

Protokołowała

Agata Tomasik

Przewodniczący Rady Powiatu

Zbigniew Matyśkiewicz